

## Zdaniem Jangasa

Masz sprawę, zadzwoń, t. 0607 712 013

### Odcięci od świata

Bywałem w wielu miejscach, robiłem i widywałem dziwne rzeczy. Znam smak łez, smak wódki i papierosów, przeżyłem zomowców przy koksownikach i czółgi na ulicach a samochodów, których kiedyś podróżałem otoczyła brygada antyterrorystyczna z bronią gotową do strzału. Wiem, co to strach, zdrada, dwulicość, oszustwo, gorycz porażki, głód i rozczarowanie. Znam uczucie fasy i błogość sytości, znam wielkomięski zgiełk i spokój leśnych ostępów. Wiem, czym są obiecanki i niedotrzymanie danego słowa szczególnie przez rządzących. Wydawało mi się, że widziałem i doświadczyłem sporo i już nic mnie przesadnie nie zadziwi i nie zaskoczy. Jednak to, co zobaczyłem na ul. Cedrowej w Ostrzeszowie, wprowadziło mnie w osłupienie i nie dziwi, lecz przeraża. Brakuje słów, aby opisać warunki, jakie tam panują. Mieszkający przy tej drodze ludzie żyją jak za starych Syberii, pytają tylko, za co ta zsyłka. Najbardziej jednak dziwi brak reakcji ze strony władz gminy. Na liczne prośby o polepszenie jakości drogi, której nawet spokojnie odpowiada, której władze spokojnie odpowiadają, że budowa ulicy nie znalazła się w zadaniach inwestycyjnych. Nie jest do pomysłenia, aby w mieście, którego władze chwala się osiągnięciami, mogła zaistnieć taka sytuacja. Że ludzie toną w błocie po kolana.

Mieszkający przy Cedrowej zastanawiają się, kto musiałby się tam wybudować, aby wzbudzić zainteresowanie

sowanie tą dzielnicą miasta. Tak to już jest, że tam, gdzie mieszka jakiś prezes, dyrektor czy radny, inwestycje drogowe realizowane są bardzo szybko i dokładnie. Przykładów takich można wskazać wiele, tylko po co, skoro nikt sobie z tego nic nie robi.

Miejsc takich jak Cedrowa jest więcej i o podobnych problemach informują mieszkający przy ul. Sądzieckiej, Bukowej, S. Czarnieckiego, a nawet mieszkańcy domków w Kuźnikach, wybudowanych w latach 80-tych przez nadleśnictwo. Patrząc tylko na problemy drogowe, można współczuć burmistrzowi, bo kłopotów ma dużo, ale pensja jego jest 10-krotnie wyższa od minimalnej, a do tego limuzyna z kierowcą... Widząc takie luksusy, ludzie mają prawo domagać się drogi i chodników jak przed domem burmistrza, bo przecież płacą podatki i ze swoich obowiązków wywiązują się często po wielokroć lepiej.

Jeżeli nie ma innej możliwości budowy dróg jak tylko za sprawą układów i zażyłości w Radzie Gminy, to dobrym zwyczajem powinno być, aby radni, którzy już sobie coś załatwili, ustępowali miejsca innym. Teraz nadszedł czas, aby do władzy dopuścić ludzi z okolic tak zaniebanych jak nowo powstające osiedla. Wielki czas, aby i oni coś sobie załatwili.

(Dokończenie oraz reportaż fotograficzny na str. 11.)

## Serdeczne podziękowanie

ks. dziekanowi i wikariuszowi z parafii pw. św. Jadwigi w Kobyłej Górze. Rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym, delegacjom i wszystkim, którzy zamówili msze św., ofiarowali modlitwę, złożyli kwiaty oraz brali udział w ostatnim pożegnaniu mojego kochanego syna, brata, szwagra i wujka



śp. Leszka Poprawy

składa  
mama z rodziną

## Serdeczne podziękowanie

dla p. Zofii Iwańskiej, dr. Artura Kubota, personelu Zakładu Opieki Paliatywnej „Dobry Samarytanin”- hospicjum domowe, za pełną życzliwości opiekę nad moim mężem



śp. Wacławem Sobczakiem

składa  
żona z córkami i rodziną



**Plan dyżurów wieczornych i popołudniowych (soboty, niedziele) pełnionych przez apteki w Ostrzeszowie**

„Jagiellońska” od 9.03.2008 do 15.03.2009, t. 730-94-64

„Zamkowa” od 16.03.2009 do 22.03.2009, t. 732-05-35

ul. Gorgolewskiego 4

Dyżury w dni powszednie od godz. 20<sup>00</sup> - 22<sup>00</sup>,  
wolne soboty 8<sup>00</sup> - 22<sup>00</sup>, niedziele i święta 9<sup>00</sup> - 22<sup>00</sup>



## List otwarty do Komendanta Policji

**Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej**

Art. 1 „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli”

Art. 2 „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”

Art. 7 „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”

**Pan podinspektor Dariusz Bieniek Komendant Powiatowy Policji w Ostrzeszowie**

### List otwarty

Szanowny Panie Komendancie, w dniu 27 lutego br. ok. godz. 20. udałem się do stacji paliw Statoil celem zakupu żarówki reflektorowej. Wjeżdżając na stację, zauważyłem zaparkowane w środkiem radiowozu marki Polonez, w kierunku za kierownicą siedział funkcjonariusz, a obok radiowozu od strony kierowcy stała funkcjonariuszka. Jak się później okazało, byli oni w trakcie pełnienia patrolu. Zaparkowałem samochód w bezpiecznym miejscu i podszedłem do radiowozu, mówiąc pani policjantce, że zarządzenie 609 z 25 czerwca 2007r. Komendanta Głównego Policji art. 18 pkt. 3 nakazuje patrolowi „w warunkach niedostatecznej widoczności” zapalić napis „POLICJA”, umieszczony na dachu radiowozu. Wówczas siedzący za kierownicą funkcjonariusz zapalił napis. Zwróciłem również uwagę, że patrol łamie prawo, gdyż zaparkował radiowóz w miejscu niedozwolonym, tj. na podwójnej ciągłej linii, na wyjeździe ze stacji paliw, utrudniając, a wręcz uniemożliwiając wyjazd. Wtedy to pani funkcjonariuszka swymi słowami naprawiła mnie w stan osłupienia, mówiąc „nikomu to nie przeszkadza, tylko panu”. Idąc tokiem rozumowania „rezolutnej” funkcjonariuszki, powiedziałem: „przekazanie szybszemu też nikomu nie przeszkadza, tylko pani”. Postanowiłem również o tym fakcie powiadomić dyżurnego KPP w Ostrzeszowie. Po tym wszystkim pojechałem na stację, by zakupić wspomnianą żarówkę. A że tam jej nie kupiłem, postanowiłem pojechać na stację paliw Orlen. Zauważyłem również, że wspomniany patrol opuścił swoje „bojowe stanowisko”. Jadąc w kierunku Orlenu dostrzegłem, że z tamtego kierunku wraca opisany powyżej radiowóz marki Polonez. Wjeżdżając na stację Orlen ujrzałem, że naprzeciwko, na wysokości autokomisu, stoi nieoświetlony radiowóz

marki nie określe, a na wyjeździe z Orlenu samochód tarasujący wyjazd. Jak się okazało, kierowca był w trakcie kontroli. Dziwnym trafem, kiedy jeden z funkcjonariuszy zauważył, że parkują naprzeciwko ich radiowozu, zapalił napis POLICJA, a zarazem wszystkie lampy w radiowozie. Nie mogąc zdzierżyć takiego widoku, najpierw powtórnie powiadomiłem o fakcie dyżurnego KPP, a później udałem się do KPP osobiście, prosząc dyżurnego o umożliwienie mi rozmowy z oficerem inspekcjonalnym. I w tym momencie dopiero przekonałem się, że mam do czynienia z Policją taką, z jaką chciałbym mieć do czynienia na co dzień, że stróżem prawa, a jednocześnie osobą kompetentną. Wspomniałem funkcjonariuszowi wyjazd mnie oraz sporządził stosowną notatkę, jednocześnie obiecał, że przekaże ją Panu.

Szanowny Panie Komendancie, jestem ciekawy, jakby zachowali się ci sami funkcjonariusze, gdyby stwierdzili fakt, że to ja zaparkowałem samochód na podwójnej ciągłej linii, jaki otrzymałbym mandat i ile punktów karnych „zasiliłoby moje konto”. Jestem ciekawy Pańskiej reakcji w tej sprawie. Ciekawi mnie, czy po raz kolejny wykaże się Pan zdolnościami udowadniania skarżącemu się, że nie ma on racji, czy też podejździe Pan do sprawy poważnie i nakaze podległym sobie funkcjonariuszom pełnienie służby zgodnie z obowiązującymi Policję ustawami i zarządzeniami.

Ciekawi mnie również, czy za takie zachowanie wymierzy Pan mandat karny wspomnianemu funkcjonariuszowi uwielbiającemu parkowanie nieoświetlonego radiowozu na podwójnej ciągłej linii, co stwarza utrudnienia w ruchu.

Panie Komendancie, widząc zachowanie podległych Panu funkcjonariuszy, nie dziwię się statystkom, które ostatnio opublikowała prasa („Głos Wielkopolski”, art. pt. „Horror małych miasteczek”), a z których jasno wynika, że Ostrzeszów jest w niechlubnej czołówce miast pod względem popełnionych przestępstw i wykroczeń.

Takie zachowanie funkcjonariuszy, jak i smutne statystyki zmuszają mnie do zadania pytania, czy Pan Komendant radzi sobie z pełnieniem tak odpowiedzialnej funkcji? Moim zdaniem, a takie prawo daje mi Konstytucja RP, nie. Z przykrością stwierdzam, że w tych ocenach nie jestem sam, w tym miejscu wspomnę tylko pismo z dnia 6 czerwca 2007r. Komitetu Obrony

Policjantów skierowane do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu z wnioskiem o odwołanie Pana ze stanowiska Komendanta Powiatowego Policji w Ostrzeszowie

Szanowny Panie Komendancie, wstępnie pozwoliłem sobie przytoczyć fragmenty naszej Konstytucji, z której jasno wynika, że RP jest naszym wspólnym dobrem i że przestrzeganie prawa obowiązuje również policjantów.

Pozwolę sobie jeszcze przytoczyć fragment Ustawy o Policji art. 1 pkt. 2: „Do zadań Policji należą:” ppkt. 3 „inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi”, dopiero później ustawa mówi o ściganiu przestępstw.

Szanowny Panie Komendancie, ten zapis Ustawy ukazuje nam, jaką wagę ustawodawca przywiązuje do działań prewencyjnych i małe przede wszystkim w tych działaniach należy oczekiwać poprawy stanu bezpieczeństwa w Ostrzeszowie. Może rzeczywiście widok maszerujących po ulicach patroli oraz ustawione przy drogach w sposób widoczny patrole w mundurach „z elementami odblaskowymi bez względu na porę dnia” są jedynym panaceum na poprawę bezpieczeństwa w naszym mieście? Medyczne powiedzenie brzmi „lepiej zapobiegać niż leczyć”. Myślę, że po lekkim jego sparafrazowaniu i zastąpieniu słowa „leczyć” słowem „ścigać”, można by go użyć również w stosunku do Policji.

Jeszcze na chwilę powrócę do funkcjonariuszki, która pełniła służbę w „sposób statystyki na podwójnej ciągłej linii. Panie Komendancie, sądząc po tym, co ujrzałem na otoku czapki tej pani, jest ona dopiero adeptką policyjnej służby i aż strach pomyśleć, co będzie, kiedy, mówiąc kolokwialnie, „obrośnie w pióra”, jak wtedy będzie się zachowywać? Patrol, jak sama nazwa wskazuje, służy do patrolowania, a nie urządzania pólowań niegodnych z obowiązującymi przepisami. Myślę, że w „zarodku”, a więc u samego zarania jej policyjnej służby należy złączyć z zakusem tej pani co do pełnienia służby z naruszeniem prawa, i uświadomić, jak powinna przebiegać ta ciężka i niebezpieczna służba „służąca społeczeństwu i przeznaczona do ochrony bezpieczeństwa ludzi” (Ustawa o Policji). Jak doniosły media, chorobę, jaka toczy polską policję, dostrzega już nawet Departament Stanu USA; to, czy zechce Pan podjąć się jej „leczenia” na swoim odcinku, zależy tylko od Pana. To od Pana zależy, czy podlegli Pańskiej jurysdykcji funkcjonariusze, dla zdobycia mandatu będą mogli bezkarnie narażać ludzkie zdrowie lub życie, (ich dobra, których prawną obronę gwarantuje im Ustawa zasadnicza, oraz traktaty międzynarodowe, które Rzeczpospolita Polska zobowiązała się przestrzegać), chowając się po krzakach, śmietnikach i innych miejscach, by być niezauważalnym dla uczestników ruchu, czy też, będąc zauważalnymi, swoją obecnością będą odstraszać potencjalnych sprawców wykroczeń czy też przestępstw. Taki jest priorytetowy obowiązek Policji, wynikający z Ustawy i jako obywatel tego państwa mam prawo tego od Pana żądać.

Szanowny Panie Komendancie, pragnę Panu uzmysłowić, że państwo, w którym Policja stoi ponad prawem to państwo policyjne, a nie „demokratyczne państwo prawne” jak Rzeczpospolita Polska określa jej Konstytucja. Sądzę również, że im prędzej dotrze to do świadomości Pana, jak i podległych Panu funkcjonariuszy, tym prędzej wyjdzie to na dobre zarówno wspomnianemu powyżej osobom, jak i społeczeństwu naszego powiatu.

**Ryszard Romuald Dadaczyński**

Do wiadomości:

1. Minister spraw wewnętrznych i administracji p. Grzegorz Schetyna.
2. Rzecznik Praw Obywatelskich p. dr Janusz Kochanowski
3. Komenda Główna Policji
4. Rada Powiatu w Ostrzeszowie z prośbą o zajęcie stanowiska
5. Media z prośbą o opublikowanie

## Serdeczne podziękowanie

rodzinie, ks. kanonikowi St. Szkaradkiewiczowi, ks. Arturowi, ks. Łukaszu, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom, delegacjom oraz wszystkim, którzy okazali serce, współczucie i uczestniczyli w nabożeństwie pogrzebowym, złożyli kwiaty, zamówili msze św. i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku



śp. Wacława Sobczaka

składa  
żona z córkami i rodziną

## Serdeczne podziękowanie

dla p. Posła Andrzeja Grzyba, Starosty Powiatu Lechna, Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Ostrzeszowie, Związku Sybiraków w Sycowie, Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w Ostrzeszowie, Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Ostrzeszowie z p. F. Kozłowiczem, OSP w Ostrzeszowie, KP Victorii w Ostrzeszowie oraz PSL w Ostrzeszowie, za uczestniczenie w ostatniej drodze



śp. Wacława Sobczaka

składa  
żona z rodziną

**CZAS OSTRZESZOWSKI**

**REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY**

Wydawca: Czas Ostrzeszowski sp. z o.o.

Redaguje zespół: Jolanta Szmatała (red. naczelna), Krzysztof Juszcak (red. prowadzący) Stanisław Szmatała, Robert Pala, Agnieszka Skolarska, Marcin Łagódka, Jan Jangas.

Stale współpracują: Ryszard Pala, Włodzimierz Juszcak, Andrzej Wojciechowski.

ADRES REDAKCJI: 63 - 500 Ostrzeszów, ul. św. Mikołaja 16, tel. 730-14-90 DRUK: AGORA - Piła WYDAWCA I REDAKCJA zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji nadesłanej korespondencji i tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, listów. Nakład 8000 egzemplarzy.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ tel./fax 730-14-90

e-mail: poczta@czasostrzeszowski.pl

Redakcja czynna w dni powszednie od 8<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>. We wtorki od 7<sup>00</sup> - 11<sup>00</sup>.  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy do CZWARTKU do godz. 12<sup>00</sup>, tel. 730-14-90